Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 42. Dnia 6. Sierpnia 1853.

Nowa manipulacya celna.

Podajemy w dodatku tygodniowym z roku bieżącego pogląd na prawodawstwo Austryi w roku 1852, z którego czytelnik może powziąć przekonanie o usilnej i nieustannej staranności rządu dla zabezpieczenia interesów państwa na zewnątrz równie jak dla ustalenia i rozwoju stosunków wewnętrznych.

Niniejszy artykuł odnosi się do specyalnego przepisu, mianowicie do zawartej w numerze XXXII. z roku bieżącego dziennika ustaw państwa uchwały wysokiego ministerstwa finansów z dnia 7. czerwca 1853. Orzeczenie tego przedmiotu uważamy już teraz za potrzebne, gdyż łatwo być może, że większość uważać będzie ten przepis tylko za rozporządzenie odnoszące się do wewnętrznego regulaminu urzędów niedotykające zresztą interesów ogółu.

Gdy jednak ten dekret ministeryalny rzeczywiście bardzo ważny wpływ wywiera na obrót i handel, ponieważ z jednej strony na handel tylko takie wkłada ograniczenia, jakie dla ogólnej kontroli obrotu niezbędnie są potrzebne, z drugiej zaś strony wszelkie podaje ułatwienia, jakie tylko osiągnięte być mogą przez spieszną manipulacyę celną, przeto sądzimy, że popularne skreślenie najgłówniejszych punktów tej nowej ustawy celnej już w obecnej chwili niebędzie zbyteczne.

„Czas, to złoto", mówi Anglik, którego zręczność w interesach handlowych cały świat słusznie uznaje. „Kto zyskał czas, zyskał złoto" powtarza każdy kupiec, każdy przemysłowiec, i to dążenie do zyskania czasu objawia się w zakładaniu kolei żelaznych i telegrafów, w budowaniu okrętów parowych i maszyn wszelkiego rodzaju.

Taki zysk, zysk czasu podaje nam przedewszystkiem nowa manipulacya celna.

Jakkolwiek niebardzo w oczy wpadającym jest pierwszy ustęp nowego przepisu względem manipulacyi celnej „że dla upojedyńczenia i przyspieszenia celnego postępowania i kontroli wykonawczych urzędów ustać ma przepisane dotychczas wydawanie urzędowych certyfikatów z przynależnych rejestrów" — jednak wielkie ma znaczenie, jeżeli się nad tem postanowieniem bliżej zastanowimy.

Dotychczas bowiem musiano każdą ekspedycyę towarów w urzędzie celnym według pojedyńczych gatunków i znaków towaru z oznaczeniem znaku, wagi i t. d. wciągać podwójnie do rejestrów urzędowych, to jest: nietylko w części rejestru zostającej potem jako księga urzędowa w urzędzie celnym, ale i w drugiej części, którą stronie jako boletę doręczano.

Według nowej manipulacyi wciągać się będzie każda ekspedycya towarów tylko raz do księgi. To wciąganie niebędzie się już odtąd odbywać według pojedyńczych gatunków towarów i znaków, ale tylko sumarycznie w jednym wierszu; kupiec więc, spedytor, podróżny zyska przeto więcej niż połowę czasu, którego potąd przy ekspedycyi w urzędach celnych potrzebował.

Ale ażeby to oszczędzenie czasu w czynnościach urzędowych celnego albo kontrolującego urzędu ile możności ułatwić, musi kupiec albo spedytor sam objąć część sprawunków pisemnych, któremi się dawniej sam urząd zajmował, musi mianowicie także i w owych wypadkach, w których dotychczas tylko jedna deklaracya towarów była potrzebną, podać podwójną deklaracyę.

Pisanie drugiego egzemplarza deklaracyi towarów zabiera bez wątpienia daleko mniej czasu niż dotychczasowe czekanie w urzędzie podczas podwójnego wciągania w księgi, szczególnie gdy liczba zgłaszających się stron była znaczną; oprócz tego zajmuje się kupiec napisaniem tego duplikatu deklaracyi w swoim komptoarze, przezco zyskuje czas, któryby był musiał koniecznie spędzić po-za komptoarem, ujmuje przeto mniej czasu swemu właściwemu zatrudnieniu. Deklaracye towarów podawane być mają na umyślnie do tego drukowanych formularzach, w których zawarte są wszystkie rubryki, jakie nietylko podający ale i urząd celny przy ekspedycyi ma zapełnić.

To wyznaczenie pewnej formy ułatwia kupcowi lub negocyantowi znacznie należyte spisanie deklaracyi towarów, a uwzględniając uważnie inne rubryki, które ma zapełnić ekspedyjący urząd celny, poweźmie nietylko wiadomość o przedmiotach, które mu jeszcze przytoczyć lub wyjaśnić wypadnie, ale zdoła także naprzód mieć przed oczyma całą manipulacyę, jakiej podlegać będzie jego deklaracya towarów w ekspedyjącym urzędzie celnym.

Wykazawszy korzyści tego ogólnego postanowienia obowiązującego dla wszystkich ekspedycyi towarów, z wyjątkiem ekspedycyi rzeczy będących własnością osób podróżujących, przyczem także i nadal ustna deklaracya jest dostateczną, przystępujemy do orzeczenia dalszych ułatwień obrotu handlowego w rozmaitych jego kierunkach, mianowicie w przywozie, wywozie i przewozie towarów.

Pobór towarów z zagranicy odbywa się zazwyczaj, przynajmniej gdzie idzie o znaczniejsze transporta i o towary większej wartości komercyalnej, w drodze asygnacyi.

Ze względu na towary asygnowane należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na postanowienie, że te towary za przybyciem do urzędu, do którego są asygnowane, nie zaraz podpadają zupełnej wewnętrznej rewizyi, jak to się dzieje w związku celnym, ale bez poprzedniej wewnętrznej rewizyi złożone być mają w urzędowym magazynie.

Ten przepis robi przedewszystkiem transportującemu znaczną ulgę, ale także i osoba odbierająca transport niepotrzebuje być obecną przy nadejściu i złożeniu towarów do urzędowego magazynu, wyjąwszy jeżeli sam na siebie chce wziąć odpowiedzialność która ciąży na spedytorze aż do ukończenia manipulacyi celnej.

To postanowienie przynosi głównie handlowi spedycyjnemu i komisyjnemu znaczną ulgę, gdyż spedytor albo komisyonarz dopiero wtedy zgłosić się może w urzędzie celnym, gdy asygnowane towary albo pewną ich część odstawia kupcowi do krajowej konsumcyi albo za pomocą dalszej asygnacyi dalej wyseła.

Niemożemy tu pominąć postanowienia że szczególne nadzorowanie asygnowanych towarów, a mianowicie odstawianie ich do urzędów po drodze będących, zazwyczaj niema miejsca, przezco transport odbywać się może bez przerwy.

Podstawą wymiary cła od towarów asygnowanych jest wprawdzie deklaracya towarów, którą złożyć ma odbierający, ale ta deklaracya musi dla rozpoznania zgodności być porównaną z deklaracyą przesełającego; odbierający wydaje deklaracyę towaru według otrzymanego *aviso* lub według frachtbryfu; — jeżeli więc w tych dokumentach towary niesą wyszczególnione ściśle według oznaczonej w taryfie celnej klasyfikacyi i nomenklatury, wtedy częstokroć przy wewnętrznej rewizyi zechodzą trudności.

Doświadczenie nauczyło, że trudności jakie z urzędu robiono przeciw wydaniu towarów asygnowanych, pochodziły po większej części tylko z nazwy towarów, jakkolwiek przez się właściwej jednak nieodpowiednej nomenklaturze austryackiej taryfy celnej. Podobne trudności uchyliłyby się po największej części, gdyby zagraniczne domy handlowe zajmujące się podobnemi przesełkami do Austryi, zawsze zechciały wglądnąć w austryacką taryfę celną i w przynależny spis alfabetyczny wypracowany z wszelką uwagą i dokładnością. W tym względzie jednak może skutkować tylko wzajemne porozumienie się między stanem handlowym austryackiego terytoryum celnego a kupcami i fabrykantami za granicą.

Względem odbierania towarów z zagranicy albo z wydziału celnego ustanowiono na mocy §. 257 regulaminu ceł i monopolów państwa z r. 1835, że jeżeli w miejscu, do którego przeznaczony jest towar podlegający ocleniu przywozowemu, znajduje się urząd celny, ten towar przed oddaniem dostawiony być ma do tego urzędu, gdzie równocześnie złożyć należy boletę cła przywozowego. Dopiero potwierdzenie umieszczone ze strony urzędu celnego na bolecie, po uprzedniem porównaniu jego z ładunkiem towaru — że powyższe rozporządzenie zostało wykonanem, nadawało bolecie cła przywozowego własność, że w przechowaniu towarów w rzeczonem miejscu służyła za rewers.

To postanowienie odnosi się według nowego przepisu celnego tylko do takich towarów, które obciążone są cłem przywozowem, wynoszącem więcej niż pięć reńskich od cetnara celnego. Austryacka taryfa celna obejmuje 339 pozycyi celnych, a z tych przypada tylko 152 w kategoryę artykułów podlegających w przywozie opłacie celnej powyżej pięciu reńskich od cetnara, te więc mają być w miejscu przeznaczenia stawione w urzędzie celnym, towary zaś objęte w 187 pozycyach celnych, zupełnie uwolnione są od stawienia w urzędzie celnym na miejscu.

Ekspedycya z urzędu celnego towarów wywozowych meldowanych na komorze położonej na samej linii celnej odbywa się za zwyczaj za jednym zachodem, przyczem tylko ta okoliczność służy za podstawę, czyli odnośne towary należą do kategoryi artykułów, których wywóz przez stronę musi być udowodnionym lub nie.

W pierwszym wypadku podlegają towary manipulacyi przepisanej dla ekspedycyi towarów asygnowanych, — w drugim zaś wypadku należy opłacić cło wywozowe w krajowym urzędzie celnym, w którym towary do wywozu zostały zameldowane, a ten urząd cłowy zajmuje się zupełnem ich pokwitowaniem.

Z tego postanowienia wypływa ta podwójna korzyść, że się zupełne pokwitowanie z urzędu odbywa w przytomności spedytora, który każdą wątpliwość mogącą zajść przy ekspedycyi najłatwiej i najspieszniej może wyjaśnić i uchylić, i że przesełka towarów przejść może za granicę celną niebędąc zatrzymaną ani na komorze pogranicznej ani w urzędzie awizacyjnym dla dalszej urzędowej manipulacyi.

Nowy przepis celny zaprowadza także w celnej manipulacyi urzędowej ze względu na bydło pastewne i robocze, mieliwo, przedmioty apretury i towary niepewnej sprzedaży, niektóre uwzględnienia i ułatwienia.

Obrót handlowy bydłem pastewnem i roboczem tudzież mieliwem odbywa się tylko na samej granicy celnej i niewywiera znacznego wpływu na handel w ściślejszem znaczeniu tego słowa; również i handel artykułami służącemi do apretury wyrobów fabrycznych, niema w naszym kraju koronnym ubogim w podobne fabryki prawie żadnego znaczenia. A ponieważ nam idzie o obrót handlowy w ogóle, mianowicie w stosunku do naszego kraju koronnego, przedto niewchodzą powyższe przedmioty w zakres niniejszego artykułu.

W kategoryi towarów na niepewną sprzedaż *(Losungswaaren)* zasługuje w Galicyi przedewszystkiem handel bydłem rzeźnem na uwagę.

Nowy znacznie skrócony sposób postępowaaia z towarami niepewnej sprzedaży ułatwia znacznie ekspedycyę, podaje przeto znaczny zysk czasu dla stron i przyspiesza zarazem bardzo znacznie odebranie kaucyi złożonych w gotówce.

Rozporządzenia względem nadzoru obrotu handlowego tak w okręgu pogranicznym jak w obwodzie celnym, odznaczają się także liberalniejszemi zasadami przeważającemi, jakeśmy to wyżej wykazali, w samem postępowaniu celnem.

W okręgu pogranicznym rozszerzone jest przyzwolenie tansportu nocnego na znaczną ilość artykułów, które chociaż nienależą do kategoryi „towarów“ w ściślejszem tego słowa znaczeniu, przeto na handel w ogóle niewywierają wpływu, jednak mieszkańcom pogranicznym znacznie ułatwiają pobór artykułów potrzebnych dla życia i do domowego użytku.

Także handel w okręgu pogranicznym towarami w ściślejszem znaczeniu doznaje na mocy nowego przepisu znacznych ułatwień, które tutaj w krótkości przytaczamy, mianowicie: jeżeli się z okręgu pogranicznego wysela towary podlegające kontroli, tedy niepotrzeba składać ich na komorze, chcąc otrzymać pozwolenie przesełki, — podobne towary można nawet bez podawania o urzędowe przyzwolenie wywozić z okręgu pogranicznego, jeżeli opatrzone są prawnie przepisanemi książkami wewnętrznego obrotu fabrycznego;— towary nieulegające kontroli a nienależące do kategoryi tkanin, ani do kategoryi towarów, których cło przywozowe wynosi 50 złr. od cetnara lub tę kwotę przewyższa, nakoniec towary które się w tym samym okręgu nadzorczym przesełają z jednego miejsca na inne, niepotrzebują być odstawiane przed złożeniem na miejscu przeznaczenia, ani do urzędu kontroli ani do oddziału straży finansowej; przy takich towarach dostatecznem jest podać w przeciągu dwudziestu czterech godzin od czasu złożenia, przynależny dokument do urzędu albo do oddziału straży finansowej.

Niemniej uchyla nowy przepis niektóre zapory tamujące dotychczas poczęści obrót handlowy wewnątrz obwodu celnego.

Przechodziłoby zakres tego pisma, gdybyśmy się chcieli zapuszczać w szczegółowy rozbiór wszystkich korzyści wynikających z tej nowej reformy, przytoczymy przeto tylko niektóre z tych korzyści, mianowicie te, które także dotykają interesów handlowych naszego kraju koronnego.

W miejscu otoczonem linią podatkową, a u wnijść opatrzonem urzędami celnemi, musiano według regulaminu ceł i monopolów z roku 1835, towary galanteryjne w ilości przewyższającej 25 funtów, zaś towary tkackie i kramarskie w ilości przeważającej 100 funtów wagi wiedeńskiej przy przywozie i przewozie, bez względu na to czyli były krajowe czy zagraniczne, anonsować u rogatki i za pomocą bolety odstawiać do znajdującego się w miejscu urzędu celnego; dopiero po odebraniu pisemnego potwierdzenia ukończonej w urzędzie celnym manipulacyi mógł kupiec odebrać podobne towary do dalszego użytku.

Teraźniejszy przepis zatrzymuje wprawdzie powyższe postanowienie co do wyrobów tkackich i warsztatowych, inne zaś towary których cło przywozowe wynosi lub przewyższa pięćdziesiąt reńskich od cetnara, podlegają tylko wtedy tej manipulacyi, jeżeli przesełka waży więcej niż 25 funtów wagi wiedeńskiej.

Ale w całej taryfie celnej znajduje się oprócz towarów tkackich i warsztatowych, tylko około czterdziestu artykułów z tak wysoką pozycyą celną, zresztą rzadko kiedy się zdarza, ażeby pojedyncze przesełki tych artykułów ważyły 25 funtów lub więcej, przeto (mianowicie we Lwowie) tylko bardzo mała liczba podobnych przesełek ulegać będzie nadal wspomnianemu rozporządzeniu składania ich w miejscowym urzędzie celnym.

Według regulaminu ceł i monopolów z roku 1835 wolno było kakao, gwoździki, kwiat muszkatowy, muszkatową gałkę, pieprz biały i czarny, piment, imbir, wanilę i cynamon sprowadzać do miejsc, gdzie się znajdują urzęda celne albo komory, tylko bezpośrednio z zagranicy albo z wydziałów celnych, lub z innych miejsc w których się także znajduje komora lub główny urząd celny. To ograniczenie jest teraz zniesione, a zatrzymane jest tylko ze względu na cukier, farynę, syrop i kawę.

Ze względu na towary zostające tylko pod pojedyńczą kontrolą, — jeżeli nienależą do kategoryi wyrobów tkackich o wadze powyżej cetnara, tudzież jeźli nieulegają opłacie celnej wynoszącej albo przewyższającej 25 złr., a nieważą w jednej przesełce nad 25 funtów wiedeńskich, — ustaje ich odstawianie do urzędu kontrolującego w miejscu zkąd się wysełają, niepotrzeba także wykazywać ich poboru, zniesiona jest również rewizya w urzędzie wysłania urzędowe opieczętowanie i podwójne stawienie towaru w urzędzie kontrolującym przy zwiedzaniu jarmarków; stawienie nakoniec do urzędu kontrolującego w miejscu przeznaczenia, tylko warunkowo jest nakazane.

W przesełaniu towarów ulegających zaostrzonej kontroli (cukru, faryny i syropu) z miejsca otoczonego linią podatkową i opatrzonego na rogatkach urzędami celnemi (ze Lwowa) do innego miejsca należącego do tego samego obwodu celnego, niepotrzeba dostawiać tych towarów do urzędu w miejscu, zkąd się je wysełа również jak i plombowanie urzędowe w takim razie niejest potrzebne; należy tylko odebrać certyfikat kontroli dla pokrycia towaru podczas transportu, a towar ma być przy wywozie zameldowany na rogatce.

W przesełaniu towarów podlegających pojedyńczej kontroli (surowej bawełny, wyrobów bawełnianych) z miejsca zamkniętego (jak n p. ze Lwowa) można nieżądać certyfikatu poboru lub oclenia.

W końcu musimy jeszcze nadmienić o znacznych ułatwieniach wynikających z podwyższenia ilości ulegających kontroli w obrocie wewnętrznym.

Dotychczas bowiem uwolnione były od kontroli w okręgu pogranicznym następujące artykuły: przędza bawełniana tylko do 8 funtów, korunki gładkie tylko do 1/2 funta, jedwab surowy i przędzony i towary jedwabne do 4 funtów; obecnie zaś uwolnienie to rozszerzone jest, od przędzy bawełniany do 16 funtów, od korunek do 1 funta, od innych towarów bawełnianych do 25 funtów, od surowego przędzonego jedwabiu tudzież towarów jedwabnych do 5 funtów.

Kontroli w obwodzie celnym ulega odtąd przędza bawełniana także dopiero powyżej 16 funtów ważąca, a korunki powyżej jednego funta.

Podając to krótkie skreślenie głównych postanowień nowego przepisu manipulacyi celnej obowiązującej od dnia 1. sierpnia r. b. zwracamy powtórnie uwagę nietylko świata handlowego ale i wszy-

stkich klas i stanów na znaczne oszczędzenie czasu wynikające z powyżej przytoczonych ułatwień dla wszystkich osób trudniących się handlem; że przytem zarazem i wydatki się oszczędza, to uzna każdy, ktokolwiek wglądnie w interesa handlowe.

Obok licznych nowych i ważnych ustaw wydanych w ostatnich czasach w Austryi, może mniej ważnem wyda się niniejsze rozporządzenie wydane pod skromnym tytułem przepisu celnego; ale zważyć należy, że handel i obrót są tętnami materyalnej pomyślności państw, że przeto każdy wolniejszy ruch w tych arteryach jest dowodem nietylko większej siły żywotnej, ale i wyższego stopnia pomyślności.

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

Przez Felicyana Łobeskiego.

(Ob. Nr. 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 16, 28, 36 i 40 Dod. Tygod.)

Klasztor xx. Karmelitów i kościół pod wezwaniem ś. Michała.

W kaplicy przeciwległej, po prawej stronie kościoła, znajduje się w ołtarzu obraz podobnego jak poprzedni stylu. Przedstawia *ś. Tadeusza* Apostoła, także w półpostaci i naturalnej wielkości, w kolorycie mocno ciemnym, z śrebrnemi draperiami i takiemiż promieńmi około głowy. Jest to jednak utwor od poprzedniego nierównie późniejszy. Ś. Tadeusz trzyma tu w rękach twarz Chrystusa. Jest bowiem legenda, iż Akbar Król Edessy, żyjący za czasów Zbawiciela, będąc śmiertelnie chorym pisał do Chrystusa z wezwaniem o ratunek, na co Chrystus miał mu odpowiedzieć, iż przyszle ci Tadeusza, a nateraz przesełam ci twarz moją. Czy też iż sam Tadeusz ów wizerunek i dar Chrystusów Akbarowi doręczył. Byłby to zatem podobnie jak twarz ś. Weroniki jeden z najpierwszych wizerunków Zbawiciela. —

Przechodzimy teraz do obrazów Czajkowskiego, lecz wielka szkoda, iż dwa a podobno jeden tylko zachował się w swej pierwotnej postaci 1), a tym jest obraz w pierwszym ołtarzu bocznym po prawej stronie kościoła, przedstawiający *ś. Wojciecha karmelitę*, siedzącego w celi, w całej postaci i naturalnej wielkości. Przed nim na stoliku lilia, w głębi oknem widać morze i okręta. Skończony rysunek, żywy i mocny koloryt, lekka technika, czystość i przezroczystość farb, są zalety niniejszego utworu i znamionujące przeto pędzel Czajkowskiego. Innym jego utworem, na którym podobno zachowało się jeszcze wiele pierwotnej oryginalności, ma tu być obraz *ś. Anny*, w drugim ołtarzu bocznym po lewej stronie kościoła. S. Anna i ś. Joachim są w postaci siedzącej, pośród których N. Panna ze złożonemi rękami, w młodocianym wieku, stojąca na wężu z gwiazdami około skroni. W górze w obłokach błogosławiący Bóg Ojciec i Chrystus dziecina na kuli świata z wielkim krzyżem w ręku. Ta sama co i w poprzednim utworze lekkość i przezroczystość farb, także moc kolorytu oraz wyższość kompozycyi i stylu, słowem, cecha wielkiego uzdolnienia i niepospolitego ukształcenia artysty. — *ś. Eliasz*, obraz w ołtarzu obok filaru po prawej stronie kościoła, zdaje się być także utworu Czajkowskiego. Ś. Eliasz przedstawiony tu w szatach karmelitańskich, klęczący w obłokach na tęczy, przed którym leży miecz płomienisty, jako symbol wielkiej gorliwości. W górze Mojżesz i Chrystus. Piękny utwor tak w pomyśle jako i kompozycyi, twarz dotąd pełna natchnienia, lecz tu i ówdzie dotknęła go już niezgrabna i niedbała ręka. Zupełnie zaś przemalowanym a tem samem i zniszczonym Czajkowskiego obrazem jest *ś. Jan od Krzyża* w trzecim ołtarzu bocznym po prawej stronie kościoła. Cała postać, w szatach karmelitańskich, klęcząca na obłokach, przed nią księga i lilia, w górze aniołek trzymający krzyż wielki. Tu już nie pozostało i śladu z pierwotnej oryginalności.

Pozostają jeszcze obrazy:

Ś. Marya Magdalena, *Karmelitanka*, w pierwszym ołtarzu bocznym po lewej stronie kościoła. Postać klęcząca, z ręką na piersiach. W górze ś. Trójca i kilku Cherubinów. Na ziemi księga i lilia. Obraz także przemalowany, zaś draperia zasłoniona rzeczywistą aksamitną sukienką, fiolet ze złotem.

Matka Boża rożańcowa, obraz wielkiego rozmiaru, w drugim ołtarzu bocznym, po prawej stronie kościoła. Matka Najświętsza siedząca w obłokach z Chrystusem na ręku, trzymającym szkaplerz w swych dłoniach, który odbierają klęczący na dole ś. Eliasz i ś. Teresa, pierwszy z mieczem ognistym, druga z piórem w ręku. Utwór niedawny, pięknej kompozycyi, a wykonany według rysunku znajdującego się w mszale klasztornym. — Dalej: *śmierć ś. Teresy*. Cała postać, w chwili skonania, w ujęciu anioła. W górze anioł drugi, zadający strzałą raz śmiertelny. Na piersiach serce gorejące. Obraz w drugim ołtarzu bocznym po lewej stronie kościoła, nie bez zalety kompozycyi, być może że jest także przemalowanym utworem. — *Ś. Tekla*, obraz w trzecim ołtarzu bocznym po tejże samej stronie. Cała postać w białej i czerwonej szacie, w prawem ręku trzyma krzyż w górę wzniesiony, w lewem księgę roztwartą. U stóp lew, węże i inne drapieżne zwierzęta. Utwór nie źle pomyślany, lecz słabego wykonania. — Nareszcie naprzeciwko po lewej stronie kościoła: *ś. Antoni Padewski.* Cała postać blisko naturalnej wielkości, w okolicy leśnej, trzymająca w objęciu stojącego na skale dziecię Chrystusa. Obok księga i lilia, u stóp kula świata, w głębi widno pasterza pasącego owce. Utwór dość dawny i rodzimy, mierny wprawdzie lecz widać z zamiłowaniem wykonany.

Prócz tych obrazów, jako głównych znajdują się jeszcze w ołtarzach obrazy pomniejsze, jako to: *ś. Jan Nepomucyn*, *Boże narodzenie*, *Matka Boża częstochowska* i *ś. Michał*. Obraz ostatni przedstawia ś. Michała w półpostaci i naturalnej wielkości, jest umieszczonym w wielkim ołtarzu od góry, był dawniej głównym obrazem ołtarza i kościoła, i jest dawnym krajowego malarstwa zabytkiem.

Nareszcie na ścianach kościoła: *Stacye*, obrazy dość dużego rozmiaru i niezgorszej kompozycyi; i trzy jeszcze inne, jako to: *ś. Szymon* Apostoł, *ś. Katarzyna* i *ś. Roch* z obnażoną nogą, na której ranę anioł zażegnywa. —

Obrazy na korytarzach. 2)

Korytarze dolne. Obrazy:

1. Obraz dużego rozmiaru. Cała postać w naturalnej wielkości, w szatach kardynalskich, z krzyżem podwójnym i piórem w ręku. Na stole biret, krucyfiks i księga roztwarta, na której ręka spoczywa. Obraz odznaczający się prostotą kompozycyi, bardzo dawny, lecz już przemalowany i zniszczony. U spodu napis: *S. Bonaventura Card. Eps.*

2. Obraz przedstawiający zakonnika w szatach karmelity, trzymającego krzyż i rozdającego jałmużnę. U spodu napis: *Venerabilis Pater Angelus Paoll Ordinis Carmelitarum A. R. O. electus communi voce vere Pater Pauperum obiit Romae* — (zatarte) — *maxima opinione sanctitatis.* Utwor miernego wykonania i ciężkiej ręki.

3. Obraz dużego rozmiaru. Postać niewieścia klęcząca, w szatach zakonnych karmelitanek, na dole aniołek z dyscypliną, w górze Matka Boża. Obraz bardzo zniszczony i podobnego rodzaju jak powyższy.

4. *Ś. Joachim* i *ś. Anna*, pośrodku Maria w młodocianym wieku, stojąca na wężu i księżycu, odbierająca z rąk ś. Joachima lilię. W górze Duch święty i Bóg Ojciec. Utwor mierny tylko, wszakże wzbudzający uczucie, jakie obraz religijny sprawiać powinien.

5. *Matka Najświętsza* z Chrystusem dziecięciem leżącem na stoliku. Obok ś. Katarzyna. Utwór przypominający styl a raczej manierę włoskiego malarza Carlo Maratti.

---

1) Reszta bowiem przez nieumiejętnego malarza zeszpecona i rzec można po większej części zniszczoną została. Wzywa się tu przy tej sposobności szanownych Przełożonych klasztorów, prosząc w podobnych razach o litość w imieniu sztuki, o troskliwość dla coraz bardziej niknących jej zabytków, a głównie o większą ostrożność i oględność w wyborze ręki, która ma być, jeżeli już tego koniecznie potrzeba, do poratowania niknących pamiątek przeznaczoną.

2) Obrazy te przechodzimy tu szczegółowo tym porządkiem jak są zawieszone. Napisy na obrazach jakoteż głównie owe na portretach papieżów, kardynałów, teologów i innych znakomitych duchownych z zakonu Karmelitańskiego, których tu bardzo liczny znajduje się poczet, umieszczamy dosłownie i całkowicie, sądząc, iż tak w ogóle osoby duchowne jakoteż inne lub powinowate klasztory bliżej obchodzić będą. — Napisy te równie jak i wszystkie przy opisie poprzednich kościołów są tak oddane, jak się tam znajdują, i o ile je można było odczytać.

6. Tu następują dwie czarne tablice, przyniesione z klasztoru OO. Karmelitów na Halickiem. Na jednej z nich znajduje się napis tyczący się Wojciecha Makucha fundatora owegoż klasztoru; druga zawiera imiona poległych w czasie szturmu przez Bohdana Chmielnickiego zakonników. Tablice te są zawieszone naprzeciw siebie po obu stronach korytarza, a napisy na nich następujące:

D. O. M.
A prima fundatione
Albertus Makuch
Civis Leopoliensis.
Huic sanctuario fundamenta posuit ac erexit in titulum suum lapidem sepulchralem A. D. 1641.
A secunda Instauratione
Eidem reponunt obligatissimi Carmelitae monumenti loco aeternaturae memoriae munimentum A. D. 1748.
Hinc
Suo fundatori gratitudinem
Gratias singulari Benefactori
Suorum Leopolim primo venientium
propriam in domum
Benevolentissimo Receptori
Censum honoris solvunt
et
Sortem beatorum dari postulant
In terra viventium.

D. O. M.
Ab Anno Domini 1648
Hac telure contrecti jacent,
Quos ex odio Religionis Orthodoxae trucidatos
imanus prostravit saevitia
Bohdani Chmielnicki Kozakorum Ducis
a crudeli manu
Palma Martyryi laureati
Alumni Coenobi hujus:
R. P. Albertus Czepiel Sanctimonialium O. N. Poenitentiarius.
R. P. Serapion Zarzecki.
R. P. Laurentius Rogalkowicz.
R. P. Josephus Gałecki, nec non decem alii correligiosi Fratres, cum Comilitonibus sui certaminis ac triumphi, saecularibus 388,
gladio hoc in loco caesis, caeterisque 120 incendio totius Conventus concrematis.

(D. c. n.)

Sanok. R. 1549. i 1781.
Król potwierdza wyroki komisarskie względem korzyści i powinności mieszczan.

(Dokończenie Ob. Nr. 41 Dodat. tyg.).

Quod attinet labores, nullis alys Ciues praefatos onerandos decreuerunt praeter ligationem et congregationem ad rastra auenae, quem laborem iuxta morem antiquu(m) solummodo hi obibunt, qui Contubernia Artificiorum tenent, semel tamen duntaxat in anno; quibus loci Capitaneus iuxta consuetudinem priscam victus necessaria cibum et potum tunc daturus est. Jt(em) viam expulsionis pecorum ex | Oppido al(ia)s wigon ob damna prohibenda in praedys segetum sepient secundum consuetudinem. Et hoc hi duntaxat, qui pecora, vacas et alia protunc habuerint. Ab alys vero laboribus incompetentibus oppidanos libertarunt. De mensu|ris frumentorum et brazeorum venditione decreuerunt, vt mensurae iuxta alia vicina molendina ab omnibus frumentis iuste ab Oppidanis emensurarentur, et dum emolumenta eadem vendentur ex molendino, ab emptis brazeis mensurae iterum | non debent accipi, sed absq(ue) mensura moliri brazeaq(ue) huiusmodi emensurata vltra precium co(m)munis fori duntaxat duodecim grossis carius vendi debent, sive tunc triticum in bono aut in leui precio fuerit, Tabernas autem villarum ceruisias | brazantes omnino submouerunt praesertim in villis nostris, quae prope Ciuitatem in vno mi(l)liari extarent. Sin vero ceruisiis homines n(ost)ri indiguerint, Tabernatores ceruisias ex Oppido adductas propinare debent. Piscationem liberam | in fluuio Shan in circuitu oppidi tantum decreuerunt oppidanis ciuili iure duntaxat gaudentibus, nassa, rete al(ia)s szakiem, ac paruo verriculo al(ia)s wlokiem pro ipsorum vsu proprio et non pro venditione fori. Jt(em) Sutores dicti Oppidi li|bertatem habebunt pro corticibus pro vsu et necessitate Artificy sui, Et fabri pro carbonibus exurendis similiter libertatem habebunt. Jta autem q(uod) Sutores ipsi quolibet anno propter vsum Syluarum ipsarum iuxta consuetudinem antiqua(m) Quatuor | marcas pecuniaru(m) et Sex tunnas ceruisiae soluent. Quae quidem decreta supra scripta per ipsos Judices Co(m)missarios n(ost)ros prolata et facta, authoritate n(ost)ra Regia confirmamus, approbamus et ratificamus praesentibus, Decernen(tes) ista robur debitae et perpetuae firmitatis habitura. Censum autem qui de vino sublimato huiusmodi, videlicet septem marcarum proueniebat, Deinde alium prouentum n(ost)rum, qui pro pascuis in Bialagora proueniebat, nempe Quatuor marcas pecuniar(um) perpetuo abrogamus et deponimus, Jta q(uod) idem Mag(nifi)cus Castellanus Sandomirien(sis) et Capitaneus **Sanoc**ensis nihil amplius de censu huiusmodi nobis et successoribus n(ost)ris soluturus est. Si vero posthac aliquando hoc sublimatum vinum ipsis oppidanis confici per|mitteretur, census ab eo prouenientes pro vsu et reparatione oppidi conuertentur. Harum testimonio literarum, quibus sigillum n(ost)rum est subappensum. Dat(um) **Cracou**iae feria Secunda ante festa Pentecostes proxima. Anno domini **Mil|lesimo Quingentesimo Quadragesimo nono,** Regni uero n(ost)ri anno vigesimo.

*Co się tycze robocizny, to zawyrokowali, iż przerzeczonych Mieszczan żadną inną obciążać nie należy, oprócz wiązania i zgrabywania owsa, do czego według dawnego zwyczaju tylko cechowi rzemieślnicy i to raz do roku wychodzić będą, a którym wówczas Starosta miejscowy trybem starodawnym niezbędny strawy, jadła i napoju dostarczy. Dla uniknięcia szkód w łanach zasianych, winni też jak dawniej wygon z Miasteczka zagradzać, i to ci jedynie, którzy natenczs bydło, krowy i inny dobytek chować będą; od innych zaś robót nienależnych Mieszczanie uwolnieni zostali. Względem miarek młynowych i przedaży słodu postanowili, aby Mieszczanom od wszelkiego zboża takie jak winnych młynach pobliskich miarkie sprawiedliwie odsypywano, a gdy ów przychód ze młyna przedawać się będzie, od kupionego słodu powtórnie miarek nie brano, lecz bez miarek takowy mełłto, i że taki słód odsypany tylko dwunastą grossy drożej nad cenę targową przedawany być może, bez względu na to, czy pszenica wówczas po wysokiej lub po niskiej będzie cenie. Karczmy wiejskie, w których piwo warzą, zwłaszcza we wsiach Naszych w milowej przestrzeni koło miasteczka znajdujących się zupełnie poznosili; gdyby zaś ludziom Naszym potrzeba było piwa, szenkarze piwo z Miasteczka sprowadzone przedawać mogą. Wolność łowienia ryb na Sanie w obrębie Miasteczka przyznali tylko Mieszczanom prawa miejskiego używającym, więcierzem, sakiem i włokiem na ich własną potrzebę a nie na przedaż targową. Wolno też będzie Szewcom rzeczonego Miasteczka łub zbierać na użytek i potrzebę rzemiosła swego. a Kowalom palić węgle pod tym jednak warunkiem, iż Szewcy za użytek z lasu cztery grzywien w pieniądzach i cztery beczek piwa według dawnego zwyczaju dawać będą. Które-to wyżwyrażone, przez wysłanych Sędziów Naszych uczynione i wydane wyroki, powagą Naszą królewską umacniamy, uznajemy i zatwierdzamy, postanawiając, iż jako przynależy wiecznie obowiązującemi i nienaruszonemi być mają. Czynsz zaś od gorzałki w siedmiu i drugi czynsz za pastwiska na Białejgórze w czterech grzywnach pieniężnych przedtem idący, wieczyście odwołujemy i znosimy tak, iż Wielmożny Kasztelan sandomirski a **sanocki** Starosta Nam i Następcom Naszym z czynszu tego nic więcej płacić nie będzie. Gdyby zaś Mieszczanie z czasem pozwolenie na pędzenie wódki otrzymali, wówczas czynsze od niej idące na użytek i naprawę Miasteczka obracane być mają. Na świadectwo czego pieczęć Nassa u niniejszego zawieszona. Dano w* ***Krakowie*** *w poniedziałek przed zielonemi świątkami roku Pańskiego* ***Tysiącznego Pięćsetnego Czterdziestego Dziewiątego,*** *królestwa zaś Naszego roku dwudziestego.*

Z lewej strony podpis:
Nico(laus) Grabia Regni
Vicecancellar(ius) s(ub)s(cripsi)t

Mikołaj Grabia
Podkanclerzy Koronny ręką swą.

Na środku u zagiętki zawieszona na sznurku z poplat białego, czerwonego i zielonego jedwabiu uwitym, gałka woskowa z wyciśnietemi na czerwonej powłócze znamionami pieczęci kancellary mniejszej. — Z prawej strony pod osnową:

R(e)l(ati)o Magnifici Nicolai Grabia Castellani Chelmen(sis) Regni Poloniae Vicecancellarii Lvboml(ensis) etc. Capit(anei).|

Referat Wielmożnego Mikołaja Grabi Kasztelana chełmskiego i t. d. Starosty.

Na zagiętce po lewej stronie:

Jn Sanok | Sabbatho in Crastino Festi Sancti Bartholomaei Apostoli | Videlicet Die 25ta Mensis Augusti An(n)o D(omi)ni 1781mo Ad personalem oblationem Famati ac Spectabilis Michaelis Paszkiewicz | Civis et Advocat(i) Sanocen(sis) Literas Privilegy introcontentas Judicium Praesens suscepit et induxit.

W Sanoku soboty nazajutrz po uroczystości świętego Bartłomieja t. j. dnia 25go miesiąca sierpnia roku Pańskiego 1781go na osobiste wniesienie Sławetnego i Szanownego Michała Paszkiewicza Mieszczanina i Wójta sanockiego Sąd niniejszy osnowę w przywileju zawartą przyjął i wpisał.

Napis na odwrotnej stronie pergaminu: Przywilej Króla Zygmunta Augusta, w którym konfirmuje | wszystkie Dekreta Komissarskie.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.